

Proces, który przejdzie do historii?

Premierowe przedstawienie „Procesu” Franza Kafki zostało nagrodzone zasłużonymi owacjami. A po ich zakończeniu Płockie Towarzystwo Przyjaciół Teatru wręczyło swoje coroczne nagrody.

Twórczość Franza Kafki do łatwych nie należy, dlatego każda jej adaptacja niesie w sobie ryzyko. Dyrektor Teatru Dramatycznego im. Jerzego Szaniawskiego Marek Mokrowiecki zdecydował się jednak na jego podjęcie. Argumentował przy tym, że świątynia sztuki, jaką jest teatr, nie może ograniczać się jedynie do grania bajek i utworów z kanonu lektur szkolnych.

Reakcje widowni po zakończeniu premiery jednoznacznie wskazują, że płocka adaptacja „Procesu” okazała się absolutnym sukcesem. Jacek Mąka w roli Józefa K. stworzył kreację wybitną. Chociaż nieco starszy od kafkowskiego bohatera, jest przekonujący w każdym swoim słowie, każdym geście.

Kto jeszcze mógł się podobać? Jedni powiedzą, że Łukasz Mąka i Bogumił Karbowski jako strażnicy Franciszek i Willem), najpierw bezwzględni wobec Józefa K., później sami cierpiący, gdy Nadzorca (w tej roli Mariusz

Pogonowski) krępuje im ręce, a później zakłada worki na głowy, które polewa im następnie wodą. Chwalić można Marka Walczaka, kreującego sędziego i księdza. Albo zwrócić uwagę na role kobiet. Chociażby Katarzyny Anzorge kreującej pełną erotyzmu Leni.

Można też zrobić to, co internetowi „krytycy” lubią najbardziej – skrytykować wszystkich. I powiedzieć, że sztuka była do niczego, chociaż reakcje publiczności dobitnie świadczą, że było zupełnie inaczej.

Międzynarodowy Dzień Teatru to również okazja do wręczenia tradycyjnych nagród przyznawanych przez Płockie Towarzystwo Przyjaciół Teatru. Najważniejszą z nich jest tradycyjna Srebrna Maski. W tym roku nominowani byli: Katarzyna Anzorge za rolę Klary w „Ślubach Panieńskich” i Majkacy w „Przedstawieniu Hamleta we wsi Głucha Dolna”, Marek Walczak za doskonały epizod Lokaja w „Ślubach Panieńskich” i kreację Mile Pulio w „Przedstawieniu Hamleta we wsi Głucha Dolna”, Małgorzata Walusiak za scenografię do „Ślubów Panieńskich” oraz Małgorzata Fijałkowska za choreografię do „Calineczki”.

Srebrna Maski trafiła ostatecznie do Marka Walczaka, który nie ukrywał zaskoczenia, ale i autentycznej radości. – To niezwykle, że kapituła Srebrnych Masek potrafiła docenić mój epizod w „Ślubach panieńskich” – mówił Marek Walczak. – Przygotowanie kreacji Lokaja nie jest wcale łatwiejsze i mniej pracochłonne niż głównych ról.

Złotą Maskę otrzymała inspicjentka i suflerka Teatru Dramatycznego Aurelia Greń. – Chcemy nagradzać również ludzi, których na co dzień nie widać, ale trudno byłoby sobie wyobrazić teatr bez ich pracy – argumentował Jarosław Wanecki, prezes PTPT.

Odchodzący na emeryturę kierownik literacki płockiego teatru Bogdan Urbankowski uhonorowany został nagrodą im. Rajmunda Rembielińskiego. Poza wręczeniem nagród w części oficjalnej były jeszcze przemówienia oficjeli. I naręcza kwiatów przekazywane na ręce dyrektora Marka Mokrowieckiego.